

Sygn. akt V ACa 560/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie :	SA Grzegorz Stojek (spr.) SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant :	Mirosław Kruk

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 1 czerwca 2011 r., sygn. akt I C 2/11

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 560/11

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo Gminy C. przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w G. oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i ocenach prawnych.

W latach 1984-1987 na zlecenie Zakładu (...), na podstawie projektu technicznego i decyzji o pozwoleniu na budowę, została wybudowana napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia (...). Projekt techniczny II etapu budowy, obejmującego linię m.in. na terenie C., wykonany został na zlecenie Zakładu (...). Załącznikami do projektu realizacyjnego były m.in. informacja o terenie i uzgodnienia Wydziału Urbanistyki Architektury i Nadzoru

Budowlanego w C.. Na tej podstawie w dniu 21 maja 1985r, Wydział Urbanistyki Architektury i Nadzoru Budowlanego w C. na wniosek Zakładu (...) wydał pozwolenie na budowę linii – II etapu, przebiegającego na terenie C.. Ostateczny odbiór techniczny całości linii został dokonany w dniu 11 marca 1987 r.

Zakład (...) był przedsiębiorstwem państwowym, uprzednio będącym zakładem przedsiębiorstwa państwowego (...), od 1 kwietnia 1985 r. stanowiącym zakład (...), zaś od 1 stycznia 1989 r. – w wyniku podziału (...)– samodzielnym przedsiębiorstwem, które przejęło składniki mienia. Przedmiotem działania przedsiębiorstwa było m.in. wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i dostarczanie energii elektrycznej, zarządzanie wspólną siecią elektryczną, budowa, rozbudowa, modernizacja i remonty sieci elektroenergetycznych.

Aktem notarialnym z 12 lipca 1993 r., na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu oraz ustawy z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Skarb Państwa dokonał przekształcenia przedsiębiorstwa (...)w G. w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa – (...) SA w G. ((...) SA). Jako przedmiot działania przedsiębiorstwa wskazano m.in. wytwarzanie, przesyłanie i sprzedaż energii elektrycznej, budowę, rozbudowę modernizację i remonty sieci i urządzeń energetycznych, eksploatację urządzeń energetycznych.

Aktem notarialnym z 1 lipca 2007 r. pomiędzy pozwaną a (...) SA została zawarta umowa o objęcie akcji i wniesienie wkładu niepieniężnego, na podstawie której pozwana nabyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa (...) SA, wśród nich wszystkie składniki materialne i niematerialne wchodzące w skład zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w tym własność urządzeń do przesyłu energii, a w szczególności linii elektroenergetycznej przebiegającej przez nieruchomości objęte pozwem.

Od czasu powstania linia elektroenergetyczna znajdująca się na tych nieruchomościach wykorzystywana i eksploatowana była przez (...) i jego następców prawnych. Przebiega m.in. przez nieruchomości położone w C. przy ul . (...) i składa się z działek o numerach:

- a) (...), (...), (...), (...), (...), (...) (...), (...), (...), (...),
- b) (...), (...)
- c) (...), (...), (...), (...), (...), (...) (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...).

Powyższe nieruchomości stanowiły własność Skarbu Państwa.

Decyzją z 4 września 1998 r., ostateczną z dniem 18 września 1998 r., na podstawie art. 18 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym), ówczesny Wojewoda (...) stwierdził nabycie przez powódkę z mocy prawa nieodpłatnie własności nieruchomości wymienionych pod lit. a).

Wojewoda (...) decyzją z 11 maja 2010 r., ostateczną z dniem 26 maja 2010 r., wydaną na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 przepisów wprowadzających ustawę o samorządzie terytorialnym, stwierdził z urzędu nabycie z dniem 27 maja 1990 r. przez Gminę C. z mocy prawa nieodpłatnie własności nieruchomości państwowej stanowiącej działki wymienione pod lit. b)

Decyzją z 5 lipca 2010 r., ostateczną z dniem 23 lipca 2010 r., wydaną przez Wojewodę (...) na podstawie art. 5 ust. 4 i art. 18 ust. 1 przepisów wprowadzających ustawę o samorządzie terytorialnym Skarb Państwa przekazał nieodpłatnie na rzecz Gminy C. prawo własności nieruchomości, w skład której wchodzi działki wymienione pod lit. c).

Pismem z 20 kwietnia 2010 r. powód w związku z wszczętym postępowaniem zmierzającym do przeznaczenia nieruchomości położonej w C. przy ul . (...) zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego poinformował pozwaną o konieczności uregulowania kwestii związanej z przebiegiem linii, domagając się likwidacji linii, zapłaty

za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiących własność Gminy i Skarbu Państwa oraz zasygnalizowała zamiar ustanowienia służebności przesyłu. Pozwana w odpowiedzi zażądała dokumentów potwierdzających tytuł do nieruchomości i umożliwiających ich identyfikację.

Powódka kolejnymi pismami z sierpnia i września 2010 r. ponawiała żądanie zapłaty, wskazując jego podstawy i wyliczenia. Pozwana konsekwentnie odmawiała zapłaty, powołując się na posiadanie służebności w dobrej wierze.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski powódki o przeprowadzenie dowodu z uchwał, decyzji i zarządzeń na okoliczność wysokości i podstaw zastosowania dla ustalenia wysokości wynagrodzenia stawek czynszu dzierżawnego z uwagi na fakt, że podstawę wysokości wynagrodzenia stanowią winny stawki rynkowe, odpowiadające faktycznie wykonywanemu prawu. Czynsz dzierżawny nie stanowi adekwatnej podstawy wynagrodzenia z tytułu służebności z racji odmiennego zakresu tych praw, same zaś stawki wynikające z decyzji strony nie mogą być wiążące dla oceny rynkowej wartości wynagrodzenia. Oddalając wniosek o dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego sąd miał na uwadze fakt, że nawet w wypadku uznania skuteczności żądania co do zasady, dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego nie był wystarczający do ustalenia uzasadnionej wysokości wynagrodzenia. Kompetencje biegłego tej specjalności nie pozwalają na ustalenie niezbędnej dla wykonywania służebności powierzchni, zaś powódka – pomimo, że pozwana konsekwentnie kwestionowała wskazywaną przez Gminę powierzchnię zajętych nieruchomości – ostatecznie nie zaoferowała innego dowodu na tę okoliczność. Już z tego względu zachodzą podstawy do stwierdzenia, że powódka nie wykazała roszczenia co do wysokości. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy uznał postępowanie dowodowe w tym zakresie za bezprzedmiotowe.

Jako podstawę faktyczną żądania powódka powoływała fakt korzystania przez pozwaną z nieruchomości poprzez usytuowanie na nich napowietrznej linii elektroenergetycznej i jej eksploatację, odpowiadające wykonywaniu służebności gruntowej.

Podstawę roszczenia Gminy stanowi art. 225 w związku z art. 224 § 2 i art. 230 kc w związku z art. 336 kc, w myśl których posiadacz zależny (posiadacz służebności) w złej wierze jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Poza sporem była okoliczność, że pozwana (jej poprzednicy prawni) w okresie objętym pozwem władali linią, o którą idzie, stanowiącą ich własność w myśl art. 49 kc, przy czym nie doszło do ustanowienia służebności gruntowej na rzecz pozwanej lub jej poprzedników.

W myśl art. 352 § 1 kc, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności; o tym jego charakterze przesądza już sam fakt posiadania, a nie prawo na którym się opiera.

Władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenie przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu ze służebności (do czasu wprowadzenia instytucji służebności przesyłu władztwu wynikającemu ze służebności gruntowej), co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 kc stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym art. 224 § 2 i art. 225 kc. Pozwana była posiadaczem służebności, do którego znajdują zastosowanie wskazane przepisy.

W świetle art. 225 kc dla skuteczności powództwa rozstrzygające znaczenie ma kwestia dobrej lub złej wiary pozwanej, jako posiadacza służebności.

Pozwana zasadnie powoływała się na posiadanie w dobrej wierze i zasiedzenie służebności. Pojęcie dobrej wiary w sensie podmiotowym, o jakim stanowi art. 7 kc oznacza stan psychiczny osoby, wyrażający się w błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu o istnieniu jakiegoś prawa lub stosunku prawnego bądź też sytuacji istotnej z punktu widzenia prawa, mimo że obiektywnie oceniany rzeczywisty stan prawny jest odmienny. Ocenie podlega zasadność przeświadczenia nabywcy o przysługującym mu prawie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności towarzyszących. Dobrą wiarę wyłącza ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne

wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy, przy czym dobrą wiarę wyłącza nie tylko pozytywna wiadomość o braku uprawnienia, ale i brak wiadomości spowodowany niedbalstwem.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana i jej poprzednicy prawni mieli uzasadnione podstawy do przeświadczenia o uprawnieniu do korzystania z nieruchomości w zakresie służebności, a tym samym nie zachodzą przesłanki do podważenia wynikające z art. 7 kc domniemania dobrej wiary.

Poprzednik prawny pozwanego – (...) (od 31 marca 1985 r. jako zakład przedsiębiorstwa państwowego (...), zaś od 1 stycznia 1989 r. jako samodzielne przedsiębiorstwo państwowe (...)), wykonując uprawnienia w imieniu Skarbu Państwa dysponował linią, korzystając także w zakresie niezbędnym do jej eksploatacji z nieruchomości SP, nad którymi przebiegała.

Inwestycja realizowana w latach 1984-1987 prowadzona była na gruncie państwowym przez przedsiębiorstwo państwowe (...) na podstawie poprzedzonego uzgodnieniami pozwolenia na budowę, zaś po jej wzniesieniu pozostawała w dyspozycji tego przedsiębiorstwa. W dacie wzniesienia linii Skarb Państwa – ówczesny właściciel nieruchomości oraz jednocześnie inwestor i właściciel linii – godził się na zajęcie swoich nieruchomości w zakresie niezbędnym do wzniesienia urządzeń i późniejszej ich eksploatacji. Skarb Państwa będący właścicielem gruntów, był jednocześnie organem założycielskim przedsiębiorstwa państwowego, obowiązany do wyposażenia przedsiębiorstwa w środki niezbędne do prowadzenia działalności określonej w akcie prawnym o jego utworzeniu. Do takich środków należała także linia energetyczna wraz z uprawnieniem do korzystania z niezbędnych do jej przeprowadzenia i eksploatacji nieruchomości oraz posiadaniem nieruchomości w tym zakresie. Z uwagi na zasadę jednolitej własności państwowej nie wymagało to decyzji, czy też umowy cywilnoprawnej. Zakres korzystania (dysponowania zajętych gruntami) – odpowiadający treści służebności – nie uległ zmianie z chwilą uzyskania z dniem 1 lutego 1989 r. przez (...) z mocy prawa odrębnej od Skarbu Państwa osobowości prawnej oraz po uzyskaniu przez niego, na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych, własności składników mienia państwowego znajdujących się dotychczas w jego zarządzie, w tym linii; nie był też w żaden sposób kwestionowany przez właściciela.

Z chwilą nabycia odrębnej od Skarbu Państwa własności („uwłaszczenia”) przedsiębiorstwo państwowe (...) niewątpliwie powinno mieć świadomość, że grunty, nad którymi przebiega linia nie są jego własnością, co nie jest jednak tożsame z wiedzą o braku uprawnienia do korzystania z tych gruntów w dotychczasowym zakresie. Sposób i zakres korzystania z gruntów, jak też konieczność takiego korzystania w związku z celem działalności przedsiębiorstwa nie uległy zmianie. Brak jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia, że prawo do posiadania było kwestionowane. Właściciel zajętych nieruchomości (którego organ był jednocześnie organem założycielskim przedsiębiorstwa, na którym z mocy art. 42 ust. 1 (obowiązującego do 7 stycznia 1991 r.), a później art. 46 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych spoczywał obowiązek wyposażenia przedsiębiorstwa w środki niezbędne do prowadzenia działalności określonej w akcie o jego utworzeniu) w żaden sposób nie podważał tego prawa, ani zakresu posiadania i nie ingerował w nie. Brak było zatem obiektywnych przesłanek do powzięcia wątpliwości co do zgody właściciela na użytkowanie linii w dotychczasowy sposób. Poprzednik prawny pozwanej miał zatem uzasadnione podstawy do przeświadczenia, że posiadanie jest zgodne z wolą właściciela i wynikającym z niej uprawnieniu do korzystania z nieruchomości w dotychczasowym zakresie.

Każde z kolejnych przekształceń wiązało się z przejściem ogółu praw i obowiązków poprzednika. Na skutek przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę prawa handlowego wstąpiła ona we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa (art. 8 ust. 2 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych). Akt komercjalizacji, dokonany przez organ państwowy, a zatem przy udziale Skarbu Państwa (ówczesnego właściciela zajętych nieruchomości) także nie skutkowało jakimikolwiek działaniami właściciela dla uregulowania, czy zmiany istniejącej sytuacji prawnej i faktycznej nieruchomości zajętych pod linią, która nadal pozostawała w dyspozycji nowopowstałej spółki wraz z niezakłóconym korzystaniem z nieruchomości Skarbu Państwa. Z kolei nabycie przez pozwaną zorganizowanej części przedsiębiorstwa wiązało się z kontynuacją tak ukształtowanego posiadania. Fakt

nabycia części objętych pozwem nieruchomości przez Gminę na podstawie decyzji z 1998 r. także nie skutkowało podjęciem jakichkolwiek działań przez powódkę, które podważyłyby przekonanie o prawie do korzystania z nieruchomości. Ani zatem Skarb Państwa, ani też powodowa Gmina, której prawo własności nieruchomości opisanych pod lit. a) oraz b), jakkolwiek z mocy prawa istniało od 27 maja 1990 r., stwierdzone zostało dopiero w 1998 r. i 2010 r., bez zastrzeżeń znosząc obciążenie nieruchomości nie dały powodu do zmiany przeświadczenia pozwanej co do nadanego jej uprawnienia do korzystania z nieruchomości.

Pozwana i jej poprzednicy prawni posiadali służebność i wykonywali związane z nią prawa za co najmniej dorozumianą akceptacją właściciela. Sama świadomość, że grunty, przez które przebiega linia nie są własnością pozwanej nie podważa uzasadnionego przeświadczenia, że zakres posiadania służebności jest zgodny z wolą właściciela, który najpierw zezwolił na wybudowanie linii na własnych gruntach, udostępnił grunt pod budowę i akceptował jej wykorzystywanie, a następnie będąc podmiotem przekształceń ustrojowych i własnościowych oraz uczestnicząc w przekształceniach przedsiębiorstwa, nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, roszczeń, czy też woli zmiany istniejącego stanu rzeczy przez odmienne uregulowanie stosunków prawnych. W takim przeświadczeniu dodatkowo utwierdzał pozwaną fakt niekwestionowania tego stanu rzeczy przez wiele lat, pomimo niewątpliwie znacznego zakresu i oczywistości ingerencji w nieruchomości. Skuteczne zakwestionowanie domniemania dobrej wiary możliwe jest w razie wykazania okoliczności zewnętrznych, podważających jej istnienie. Tymczasem w niniejszej sprawie do czasu wezwania z kwietnia 2010 r. nie nastąpiła żadna okoliczność, która poddawałaby w wątpliwość uprawnienie pozwanej do posiadania służebności.

Samo jednak skierowanie wezwania do zapłaty nie jest wystarczające do ziszczenia się przesłanek powstania roszczenia o zapłatę na podstawie art. 225 w związku z art. 224 § 2 kc. W myśl tych przepisów dobra wiara uzasadnia domaganie się od posiadacza wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z cudzej rzeczy jedynie za czas od wytoczenia przeciw niemu powództwa.

Sąd Okręgowy miał na uwadze art. 228 kc, zgodnie z którym przepisy określające prawa i obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, stosuje się także w wypadku, gdy samoistny posiadacz rzeczy będącej przedmiotem własności państwowej został wezwany przez właściwy organ państwowy do wydania rzeczy. W odniesieniu do nieruchomości opisanych pod lit. a), co do których prawo własności Gminy stwierdzone zostało decyzją z 1998 r., a także b) co do których prawo własności powódki stwierdzone zostało decyzją z 2010 r. przepis ten nie znajduje zastosowania. Wynika to z faktu, że nieruchomości te w dacie wezwania nie były przedmiotem własności państwowej, wobec nabycia ich własności z mocy prawa przez Gminę z dniem 27 maja 1990 r., co wyłącza zastosowanie art. 228 kc, niezależnie od faktu, że decyzja co do działek z lit. b) zapadła dopiero po wezwaniu, skoro miała charakter deklaratoryjny.

Nieruchomości opisane pod lit. c) w dacie wezwania stanowiły własność państwową. Prezydent C. był umocowany do wykonywania uprawnień Skarbu Państwa w odniesieniu do tej nieruchomości. Tym niemniej brak podstaw do przyjęcia, że w odniesieniu do działek objętych pozwem pod nr (...) wywołało ono skutki wymienione w art. 228 kc. Przepis ten, jako stanowiący odstępstwo od zasady jednakowej ochrony prawnej każdej własności i przyznający szczególne uprzywilejowanie własności państwowej, winien być traktowany z dużym rygoryzmem. W konsekwencji przewidziane w nim wezwanie do wydania (a w przypadku posiadania służebności – realizacji roszczeń z nią związanych) dla swej skuteczności winno spełniać warunki jak analogiczne żądanie w formie zgłoszenia powództwa. Powinno zatem jednoznacznie i precyzyjnie określać samo żądanie, jak i przedmiot, do którego się odnosi, tak, by nie zachodziła konieczność domniemywania treści żądania. Tymczasem pismo z 20 kwietnia 2010 r. nie identyfikuje nieruchomości, których dotyczy. Nie wynika z niego w szczególności, czy swym zakresem obejmuje wszystkie nieruchomości przy ul. (...), czy też ich część, których konkretnie działek i jakiej powierzchni każdej z nich dotyczy, a wreszcie czy i w jakim zakresie odnosi się do działek objętych pozwem pod nr (...). Treść pisma wskazuje jedynie, że chodzi o nieruchomość w C. przy ul. (...) oraz powołuje się na łączną wielkość powierzchni gruntu. Z tak ogólnego sformułowania nie wynika też których działek (i o jakiej powierzchni) dotyczy żądanie Gminy, a których żądanie Skarbu Państwa. Wątpliwości tych nie wyjaśnia jednoznacznie dalsza korespondencja, w której powód m.in. dokonuje przeliczenia wskazanych uprzednio powierzchni „zwiększając” udział Skarbu Państwa (pismo z 6 sierpnia 2010 r.), w

żadnym zaś z przedstawionych pism nie wymienia numerów działek, poza objętymi decyzją z 11 maja 2010 r. Pozwana w odpowiedzi na pierwsze wezwanie powoływała się na brak jednoznacznej identyfikacji nieruchomości.

Okoliczności te nie pozwalają na uznanie, że pismo z 20 kwietnia 2010 r. stanowiło wezwanie spełniające przesłanki z art. 228 kc. Kolejne pisma datowane na sierpień i wrzesień 2010 r. niezależnie od braku sprecyzowania nieruchomości, nie spełniają już wymogów z art. 228 kc, w tym czasie bowiem działki (...) nie były już własnością państwową.

Wobec braku przesłanek do uwzględnienia pozwu już z tych przyczyn za zbędne uznał przesłankowe rozstrzygnięcie zarzutu zasiedzenia. Sąd Okręgowy stwierdził jedynie, że w świetle art. 229 kc oczywiście bezzasadny był zarzut pozwanej dotyczący rozpoczęcia biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia od daty wzniesienia linii.

Orzeczenie o kosztach umotywowował treścią art. 98 kpc.

W apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 7 kc, art. 230 w związku z art. 224 § 2 kc i art. 225 w związku z art. 452 § 22 kc, a także art. 60 w związku z art. 65 § 1 i 2 kc oraz art. 228 w związku z art. 224 § 2 kc.

Ponadto zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 231 w związku z art. 234 kpc, art. 217 § 2 kpc w związku z art. 278 § 1 kpc i art. 227 kpc oraz art. 233 § 1 kpc.

Wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego dla ustalenia powierzchni zajętej przez linię napowietrzną z wybudowanymi dwoma masztami i niezbędnej strefy kontrolnej oraz wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości w okresie od 1 grudnia 2000 r. do 30 listopada 2010 r., a także dowodów z dokumentów w postaci uchwał i zarządzeń dotyczących stawek czynszu dzierżawnego i zarządzenia na okoliczność wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz o oddalenie wniosków dowodowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny początkowo uwzględnił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność zakresu korzystania przez pozwaną z nieruchomości powódki, jakiej dotyczy powództwo, w okresie od 27 kwietnia 2010 r. do 30 listopada 2010 r. oraz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej części nieruchomości w tym samym okresie oraz oddalił pozostałe wnioski dowodowe, po czym o tyle zmienił postanowienie dowodowe, że oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego, dochodząc do przekonania, że i ten dowód jest zbędny dla rozstrzygnięcia.

Zauważyć trzeba bowiem, że w judykaturze utrwalilo się stanowisko, że dopuszczalne jest ustalenie faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie, zaś przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ kc) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. Pogląd ten podziela również Sąd Apelacyjny.

Przed 1 października 1990 r. zachodził stan prawny wyłączający zasiedzenie nieruchomości państwowych i dopiero z tym dniem, wobec uchylenia art. 177 kc (przez art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321; dalej: ustawa zmieniająca) zachodzi możliwość nabycia przez zasiedzenie nieruchomości państwowych, z tym że stosownie do art. 10 ustawy zmieniającej jeżeli przed dniem wejścia w życie tej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według

przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie, jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Część nieruchomości, o jakie idzie w sprawie stała się własnością Gminy z dniem 27 maja 1990 r., część zaś z dniem 23 lipca 2010 r. Te pierwsze mogły być przedmiotem zasiedzenia już od 27 maja 1990 r., te drugie od dnia 1 października 1990 r. Ostateczny odbiór techniczny całości linii został dokonany w dniu 11 marca 1987 r. Czas od tego dnia do 27 maja 1990 r. i do 1 października 1990 r. należały liczyć czas skrócenia terminu zasiedzenia, w zależności, o które z nieruchomości idzie. W każdym wypadku skrócenie terminu zasiedzenia nastąpi o około półtora roku.

Stosownie do art. 172 kc istotny dla przyjęcia dobrej lub złej wiary jest moment objęcia nieruchomości w posiadanie. Zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że poprzednik prawny pozwanej, był w dobrej wierze, gdy rozpoczął posiadanie w zakresie odpowiadającym służebności. Uzyskał je bowiem od właściciela nieruchomości w okolicznościach wywołujących przeświadczenie o uprawnieniu do korzystania z nieruchomości w takim zakresie. Szło bowiem o państwową osobę prawną, która korzystała za zgodą Skarbu Państwa w takim właśnie zakresie z nieruchomości państwowej, co nastąpiło po uzyskaniu odpowiednich orzeczeń administracyjnych, jak choćby pozwolenie na budowę, które oznacza uprawnienie do dysponowania gruntem. Oznacza to, że w sprawie idzie o 20-letni termin zasiedzenia, podlegający skróceniu o nieco ponad półtora roku. Licząc więc nawet dopiero od 1 października 1990 r. uległby zakończeniu najpóźniej z dniem 1 kwietnia 2009 r. W efekcie pozwana, jako posiadaczka służebności w rozumieniu art. 352 § 1 kc, nabyłaby przez zasiedzenie służebność z tym dniem, skoro do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (art. 352 § 2 kc). Dodać trzeba, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio (art. 292 kc), co oznacza odpowiednie stosowanie art. 172 kc. Posiadana służebność tym bowiem się charakteryzowała, że właśnie polegała na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń przesyłowych. Najpóźniej od dnia 1 kwietnia 2009 r. pozwana nabyłaby tę służebność przez zasiedzenie i odtąd nie jest możliwe skuteczne żądanie od niej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntówka czas od dnia nabycia służebności przez zasiedzenie. Jeśli idzie o czas wcześniejszy, żądanie takie jest wykluczone z uwagi na posiadanie w dobrej wierze, jak trafnie to ustalił Sąd Okręgowy (art. 224 § 1 kc). Sąd Okręgowy ustalił, że do tego czasu nie nastąpiły okoliczności, które pozwoliłyby powziąć pozwanej wiadomość, że posiada służebność w sposób nieuprawniony, skoro nawet w odniesieniu do nieruchomości będących przedmiotem własności Gminy już od maja 1990 r., podobnie jak w odniesieniu do pozostałych nieruchomości, których dotyczy sprawa, powódka zażądała wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntów już po nabyciu przez pozwaną służebności przez zasiedzenie.

Sąd Apelacyjny podziela więc ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

W tym stanie sprawy odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacyjnych jest zbędne, gdyż niezależnie od tego czy są trafne czy chybione, pozostają bez wpływu na wynik sprawy.

Apelacja – jako bezzasadna – podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 kpc, a także § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).